

# Jony, Miss You

Momentami nie wiedziałem, gdzie popełniłem błędy  
Pod znakiem zapytania, nie widziałem swojej puenty  
I tak dziennie mijały mi, wszystkie te weekendy  
Zamknięty na świat, dla każdego niedostępny  
Dodałem życiu barw, postawiłem Nati koło  
(Ja) Kochałem ten stan, ale nerwy po tym płoną  
(Ja) Zostałem już aniołem, ale z ognistą ozdobą  
(Ja) Wykułem w sobie stan, harowałem każdą nocą  
(A teraz...)

Na sen mam czas, jak na wyścig  
Topię te emocje, kiedy wkładam to na linie  
Wolę możliwości, wachlarz błędnych decyzji  
I oczy pełne wad, wchodzę do mojej świątyni  
Na sen mam czas, o czym myślisz?  
Powiedz mi to w twarz, a nie tylko klikasz wyślij  
Tonę wiadomości, nieodczytane jak listy  
(Ja) Paliłem notatki, moje teksty wciągnie Siri  
Na sen mam czas, w górę drinki  
Wypijmy na zdrowie, może to nas dziś oczyści  
Za rzeczy stracone, albo wady, które wyszły  
I przechyl to dla braci, których wjebały używki  
Na sen mam czas, puste pociski  
Zabij mnie, a nie rań, bo to wróci tu, jak frisbee  
Dziury w sercu bołą jeszcze bardziej, to od bliskich  
Więc celuj w moją głowę, jeśli jesteś lekkomyślny

Złego słowa o mnie nie powiesz, bo wszystko robię dobrze  
Mamy wiele wspomnień, chodź ze mną, dalej, ci przypomnę  
Nostalgii stan, teraz mam wieczny luz w mojej torbie  
Pływałem z tym gównem, teraz jestem koneserem  
Odbijałem milion pokus, zaniedbałem trochę siebie  
To jak tykająca bomba, tylko z pewnym zaślepieniem  
[?] co wybierzesz  
Robię to na-na-na-na serio  
Muszę oddalić się, w głowie inferno  
[?] zamęt, wszystko mi jedno  
Ostatni taniec, trafiłem w sedno  
Więc chodź, zanim odpłynie prąd  
Kolorów sto jak Haribo (Jak Haribo)  
Czas na nas jest serio  
Bo ty w oczach już masz jedno  
([?])  
Chodź ze mną, za mną [?] miejsc  
Teraz moje oczy widzą już kolory  
Rażące promienie światła  
Ciągłe mam niedosyt, niedosyt  
Chcę przedłużyć pobyt, ale nie ma już miejsc  
(A teraz...)

Na sen mam czas, jak na wyścig  
Topię te emocje, kiedy wkładam to na linie  
Wolę możliwości, wachlarz błędnych decyzji  
I oczy pełne wad, wchodzę do mojej świątyni  
Na sen mam czas, o czym myślisz?  
Powiedz mi to w twarz, a nie tylko klikasz wyślij  
Tonę wiadomości, nieodczytane jak listy  
(Ja) Paliłem notatki, moje teksty wciągnie Siri  
Na sen mam czas, w górę drinki  
Wypijmy na zdrowie, może to nas dziś oczyści  
Za rzeczy stracone, albo wady, które wyszły  
I przechyl to dla braci, których wjebały używki  
Na sen mam czas, puste pociski  
Zabij mnie, a nie rań, bo to wróci tu, jak frisbee

Dziury w sercu bołą jeszcze bardziej, to od bliskich  
Więc celuj w moją głowę, jeśli jesteś lekkomyślny